

Charles R. Swindoll

"Zapominam o tym, co za mną." ([Flp 3,13](#))

Apostoł Paweł nie był typem człowieka, który żyje przeszłością. Z jego słów przebija mocne przesłanie: "Pomijam własne osiągnięcia, a także wszelkie krzywdy, które zostały mi zadane... Nie chcę się nad tym rozwodzić." Takie podejście wymaga pokory, zwłaszcza, gdy zbadamy przeszłość apostoła:

"Przez Żydów pięciokrotnie byłem bity po czterdzieści razy bez jednego. Trzy razy byłem sieczony różgami, raz kamienowany, trzykrotnie byłem rozbitkiem na morzu, przez dzień i noc przebywałem na głębiny morskiej. Często w podróżach, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbójców, w niebezpieczeństwach od własnego narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustkowiu, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach od fałszywych braci; w pracy i umęczeniu, często na czuwaniu, w głodzie i pragnieniu, w licznych postach, w zimnie i nagości." ([2 Kor 11,24-27](#))

Pomyśl o wszystkich osobach, które wyrządziły Pawłowi krzywdę. Gdyby zdecydował się stworzyć ich listę, z pewnością byłaby ona bardzo długa. Jednak nie zrobił tego. Z całą pokorą uznał to za przeszłość, do której nie chce wracać. Świadomie zostawił ją za sobą.

Najlepszym przykładem takiej postawy jest dla mnie Józef z Księgi Rodzaju. Został odrzucony i znienawidzony przez swoich braci, sprzedany karawanie kupców, zmierzającej do Egiptu, sprzedany ponownie na egipskim targu niewolników, niesprawiedliwie oskarżony przez żonę swojego pana, wrzucony do ciemnego lochu i zapomniany, uznany za martwego przez ojca. Tego wszystkiego doświadczył Józef, zanim został awansowany na wysokie stanowisko u boku faraona. Jeśli ktokolwiek miał dobre powody do pielęgnowania urazy, to z pewnością był to on!

